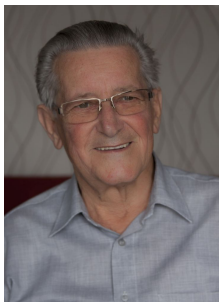
Fragment relacji świadka historii



EDWARD BIEŃ

ur. 1938, Ottynia

Zakres terytorialny i czasowy	Lipniki, II wojna światowa

Mord UPA popełniony na rodzinie Czachów 7 września 1944 roku w Lipnikach

W 1944 roku banderowcy napadli na wioskę obok Ottyni, gdzie mieszkali Czachowie, moja bliska rodzina ze strony mamy. Znam szczegóły tego mordu, dlatego że wujek przeżył. Banderowcy zaczęli się dobijać do drzwi. Drzwi były zamknięte. Nikt nie chciał wpuścić ich. Jeden z nich mówił:*Czach, chłopie, przecież my znamy się! Otwórz! Chcemy tylko sprawdzić, czy obcych nie ma w twoim domu* . Wyważyli drzwi. W tym czasie w domu była ciocia, żona jednego wujka, żona drugiego wujka, który był w wojsku, dwoje dzieci – moje kuzynostwo… Leżały w łóżeczku. Były młodsze ode mnie. Jaś miał około sześciu lat, a jego siostra chyba trzy lata. Na oczach matki zabili te dzieci. Matka przeżyła straszny szok. Później zabili tę matkę. W korytarzu trzymali widłami wujka i mówią do niego: *Patrz, jak się Lachów reże* (patrz, jak się zabija Polaków). Przed nim przy ścianie stoi jego żona, będąca w wysokiej ciąży, oraz mój dziadek. Jeszcze ten Jaś krzyczał, płakał, był ranny, to go podobno banderowiec jakimś toporkiem dobił. Wujek opowiadał szczegóły, bo to widział. Jeden z nich strzelił do cioci, tej w ciąży. A wujek, rzucił się w stronę swojej żony i wtedy dostał kulę w głowę. Kula rozdarła mu czoło, padł nieprzytomny, wpadł w krew żony i swoją. Banderowcy myśleli, że on jest zabity. A on był nieprzytomny. Po jakimś czasie odzyskał przytomność i wtedy się podniósł. Szok straszny! Zaczął sprawdzać, czy ktoś żyje. Nikt już nie żył. Ale nie było dziadka. Znalazł go w ganku. Prawdopodobnie przez kuchnię próbował uciec przez ganek do ogrodu. I oni go tam dogonili i dobili jakimiś kolbami, pałami. Ojciec mi opowiadał, że aż kości, piszczele wystawały. Na pogrzebie nie byłem, rodzice mi nie pozwolili. Ale po pogrzebie byłem tam, w tym domu, z rodzicami, to widziałem to wszystko zalane krwią. A w ganku tato mi pokazał plamę na ścianie i powiedział: *Zapamiętaj, to jest mózg twojego dziadka* . Roztrzaskaną głowę miał… Wujek przeżył tę zbrodnię i stąd wiemy o wszystkich tych szczegółach, jak banderowcy mordowali Polaków.

Data i miejsce nagrania	27 czerwca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Wojciech Bajurny
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami